



Z wizytą w Legnicy...

Rankiem 29 sierpnia 1890 r. Stanisław Wyspiański, wówczas student krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, przybył pociągiem z Drezna do Legnicy. Wracał z artystycznej podróży po zachodniej Europie, podczas której poznawał tamtejszą kulturę i sztukę. Wysiadł na nieistniejącym dziś dworcu wypowym, który znajdował się niedaleko dzisiejszego dworca. Dzień w Legnicy artysta spędził wyjątkowo intensywnie – zwiedzając miasto i zabytki.

W szkicowniku uwiecznił detale nagrobków i elementy wyposażenia dwóch świątyń: Marii Panny oraz kościoła św. Piotra i Pawła.

W kościele Marii Panny naszkicował dwa renesansowe epitafia: Hansa von Romnitza z Leśnik k. Czerwonego Kościoła, który w XVII w. był zarządcą majątków klasztoru św. Krzyża w Legnicy oraz rycerza z rodu Rotkirch, pochodzącego z Pątnowa Legnickiego. Artysta odwiedził świątynię jeszcze przed przebudową rozpoczętą na początku XX w. Wówczas we wnętrzu nie było jeszcze znanych nam dziś polichromii w stylu mauretańskim ani bogatej dekoracji rzeźbiarskiej, takiej jak główny ołtarz czy efektowna empora organowa zdobiona gotycyzującymi detalami.

W kościele św. Piotra i Pawła Wyspiański naszkicował późnoromańską chrzcielnicę z brązu o kielichowatym kształcie. Jej czasza ozdobiona jest dwunastoma reliefami przedstawiającymi sceny z dzieciństwa i męki Chrystusa. W tej świątyni stworzył również rysunek nagrobka księcia legnicko-brzeskiego Ludwika II (zm. 1436) oraz jego żony Elżbiety Brandenburskiej (artysta błędnie zidentyfikował jednak tę parę jako Wacława I i Annę). Sporządził także oddzielny szkic detaliczny ukazujący orla piastowskiego, który znajduje się u stóp przedstawienia księżnej Elżbiety.

Wieczorem, oczekując na pociąg do Poznania, Wyspiański napisał z dworca list do Tadeusza Stryjeńskiego – krakowskiego architekta i swojego opiekuna artystycznego, któremu regularnie zdawał relacje z podróży. Legnicki epizod znalazł także odzwierciedlenie w jego twórczości – to właśnie tutaj zrodził się pomysł na rapsod „Henryk Pobożny pod Legnicą”.

Historia Henryka Pobożnego zainspirowała Wyspiańskiego nie tylko do napisania rapsodu – pod koniec XIX w. zaprojektował też witraż z wizerunkiem piastowskiego księcia, jako część cyklu dla katedry wawelskiej. Witraż nie został zrealizowany za jego życia, ponad sto lat później na podstawie zachowanego projektu dzieło wykonał krakowski witrażysta Piotr Ostrowski. Jeden z egzemplarzy trafił do Pawilonu „Wyspiański 2000” w Krakowie, drugi – do Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu.

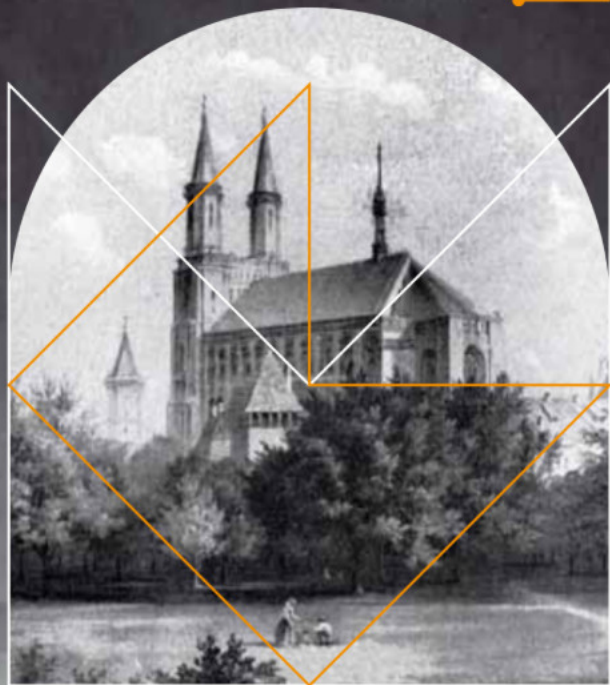
W gmachu głównym Muzeum Miedzi w Legnicy na wystawie stałej „Miedź. Dzieje niezwykłego metalu” prezentowane są trzy płaskorzeźby odlane z oryginalnych form wykonanych przez Wyspiańskiego. Przedstawiają „Apolla rażącego grotami”, „Strącenie aniołów” oraz „Macierzyństwo”.

Szkicowniki z tej podróży z czasem uległy rozproszeniu – część kart artysta podarował, inne zostały sprzedane. Nabywcy zwykle wybierali pojedyncze prace, rzadko całe zeszyty. Największy zachowany zbiór – 53 rysunki pochodzące z kolekcji Zygmunta Ehrenpreisa – trafił w 1930 r. do Muzeum Narodowego w Krakowie. Znajdują się w nim również szkice wykonane w Legnicy – cenne świadectwo krótkiego, lecz znaczącego pobytu młodego Wyspiańskiego w tym mieście.



Widok wnętrza kościoła Marii Panny z czasów, kiedy Stanisław Wyspiański odwiedził Legnicę

Widok kościoła Marii Panny po 1827 r.



Legnica, dnia 29-ego sierpnia 1890 rP.

W nocy dojeżdżałem do miasta. Wicher był wielki, zdawało się, że będzie burza. Dokoła widać było szerokie równiny – puste, jakby na nich życie wygasło. – Na horyzoncie pod ciężarem czarnych pasem chmur jakiś czerwieniejący blask stłumiony. – Zdaje się świtanie. – Mgły wiewają po tych łąkach, przybierając dziwaczne ludzkie kształty. Wicher hucząc nagina drzew młode korony ku ziemi, szumi wśród moczarów, między zaroślami wysokich traw migocząc jakieś ognie – – aże straszno. Przypominają się czasy najazdów tatarskich hord. Przychodzi na myśl Henryk i pobożowisko. –

Wschód słońca czerwony.

W mieście, które ma cechę XVII wieku, wiele domów z interesującymi fasadami dla giętych linii fajermurów. – 3 Kościoły: jeden barokowy ze ślicznymi żelaznymi wyrobami, jak kraty i okucia aż do klamek; dwa inne, gotyckie – protestanckie dzisiaj; w jednym (Frauenkirche) prawie nic wewnątrz nie ma, wymieciony i wyczyszczony, halowy z emporami, których nałożenie przepoławia wysokość naw bocznych (co może być dodatkłem późniejszym, gdyż empor takich wysokich nikt nigdy nie stawiał). W ołtarzu i ambonie parę obrazów z XV wieku.

Drugi Kościół za to jest składem przeróżnych rupieci z XV, XVI aż do XVIII wieku. Najlepsze te z XVII, to jest pomniki rycerskie i mieszczańskie niemieckie, malowane – z bardzo bujnego renesansu niemieckiego. Wszystkie z kamienia, naśladują wyroby drewniane, ale bardzo delikatne w ornamentacji – resztki ław z XV wieku z rzeźbami. – Pogruchtane pomniki czeskiego Wacława i jego żony, zdaje mi się Wacław III. – Parę lichtarzy z figurkami i jelenimi rogami. – Wnętrze malownicze i bardzo efektowne z powodu tego mnóstwa nagromadzonych przedmiotów. – Ławki malowane z XVII i XVIII wieku – ambony i łóże przyczepiane do filarów. – Ślady fresków z XVI wieku (4 ewangelie i anioły ze skrzydłami pawimi – na małym sklepieniu w kruchcie), nad organami freski z XVIII wieku obrzydliwe, ale przecie świadczące o działalności epoki. – Na kluczach sklepienia orły piastowskie szląskie. – Myślę tutaj o restaurowaniu Kościoła.

Rozważywszy bliżej, rozmyślałem się co do Głogowa; raz, że z funduszami muszę być uważniejszym, a potem, że i o czas mi chodzi. A skoro będę wracał i będę jednego i drugiego pewniejszy, to mógłbym, gdyby o to koniecznie chodziło, i wstąpić do Gostynia. – Otóż obecnie dzisiaj jadę wprost do Poznania. –

Bylem dzisiaj cokolwiek słaby. Może wskutek tego przyspieszyłem wyjazd. – Ale zdaje mi się, że lepiej zatrzymać się z powrotem jadąc, o ile czasu i pieniędzy wystarczy, niżli szafować teraz, a nie móc potem dojechać do Torunia. – Zresztą i dlatego spieszę się do Poznania, że jestem niecierpliwie ciekawy. –

Sądzę, że jaki list tu już zastanę w Poznaniu, skąd chciałbym napisać dłużej, bo obecnie w oczekiwaniu na pociąg trochę przytrudno pisać zupełnie uważnie. –

Na dwunastą godzinę w nocy będę w Poznaniu. –

Stanisław Wyspiański.

Treść listu Stanisława Wyspiańskiego do Tadeusza Stryjeńskiego

Ze szkicownika artysty



Fragment dekoracji chrzcielnicy



Epitafium Rotkircha auf Panten



Nagrobek księcia legnicko-brzeskiego Ludwika II oraz jego żony Elżbiety Brandenburskiej



Epitafium Hansa von Romnitza



Rysunek orla piastowskiego, który znajduje się u stóp przedstawienia księżnej Elżbiety



Spaceruj z Wyspiańskim po Legnicy

1. Dworzec



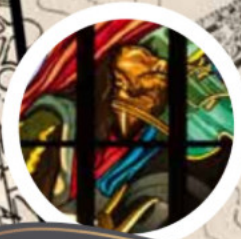
2. Kościół Marii Panny



5. Muzeum Miedzi w Legnicy



6. Muzeum Bitwy Legnickiej



3. Kościół św. Piotra i Pawła



4. Kościół św. Jana Chrzciciela



Stanisław Wyspiański (1869–1907) był jednym z najwybitniejszych twórców polskiej kultury przełomu XIX i XX w. oraz czołowym artystą epoki Młodej Polski – poetą, dramaturgą, malarzem, scenografem i architektem, nazywanym często „czwartym wieszczem narodowym”. Urodził się i zmarł w Krakowie, z którym był silnie związany przez całe życie. Studiował malarstwo u Jana Matejki oraz w Paryżu. Jako malarz zasłynął z polichromii i witraży w krakowskich kościołach, zwłaszcza w kościele franciszkanów, gdzie wykonał m.in. słynny witraż „Bóg Ojciec”. Tworzył też portrety, pejzaże i ilustracje. Do najbardziej rozpoznawalnych należą secesyjne pastele, takie jak „Macierzyństwo” czy „Autoportret z żoną”. Jako dramaturg był prekursorem polskiego teatru symbolicznego, a jego najsłynniejszym dramatem jest „Wesele”. Do ważniejszych utworów należą także „Wyzwolenie”, „Noc listopadowa”, „Bolesław Śmiały” i „Akropolis”. Wyspiański zmarł młodo, ale jego twórczość pozostaje jednym z fundamentów polskiej sztuki i literatury.

Tekst i opracowanie materiałów:
Tomasz Grabowski

Ilustracja na okładce została opracowana przez autora folderu we współpracy ze sztuczną inteligencją, na podstawie autoportretu artysty z 1890 r.

Ikona grafia ze zbiorów Muzeum Miedzi w Legnicy i Muzeum Narodowego w Krakowie

Opracowano na podstawie:

„Śląskie impresje Stanisława Wyspiańskiego”, Stanisław Kolbuszewski, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962

„Henryk Pobożny pod Lignicą. Rapsod”, wyd. Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 1991

„Wyspiański. Katalog wystawy dzieł ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, red. Danuta Godyń, Magdalena Laskowska, wyd. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2017

„Legnica na dawnych kartach pocztowych – Kolej”, Konrad Byś, Marek Zak, wyd. Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 2019

/muzeummiedzi

Muzeum Miedzi w Legnicy
ul. Partyzantów 3
59-220 Legnica
www.muzeum-miedzi.art.pl

Zapraszamy!

Ze szkicownika artysty

Spaceruj z Wyspiańskim po Legnicy

